

MIEJSCE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH W WYCHOWANIU WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE POLSKIEJ

Wychowanie jest procesem, w którym udzielamy pomocy wychowankowi w urzeczywistnianiu jego człowieczeństwa, w realizacji celu jego życia¹. Istotę tak rozumianego wychowania stanowi spotkanie z wartościami, wejście z nimi w dialog, zaangażowanie się w ich realizację. Szczególne jest miejsce rodziny w tym procesie, ponieważ dokonuje się w niej wychowanie podstawowe, tworzące fundament dla całego wychowania². Przekazywanie wartości w rodzinie dokonuje się poprzez uczestnictwo w codziennym i świątecznym jej życiu. Objawiają się one we wzajemnych stosunkach w małżeństwie, w relacjach rodzice — dzieci, w sposobie traktowania pracy, gospodarstwa domowego, czasu wolnego, w rytmice dnia.

• Każda rodzina wychowując czyni to w określonych warunkach społeczno-kulturowych. Współczesna rodzina polska, po II wojnie światowej, podlegała przemianom pod wpływem czynników ideologicznych i gospodarczych. Wyraziły się one w wytworzeniu nowych pojęć małżeństwa, roli kobiety w rodzinie, wielkości rodziny itd. Przemianom uległy także funkcje spełniane przez rodzinę. Ogólnie można powiedzieć, że wszystkie funkcje w jakimś zakresie zmieniły się. Jedne zostały ograniczone, jak np. funkcja ekonomiczna, inne zaczęła rodzina dzielić z państwem, odnosi się to do funkcji opiekuńczej, wychowawczej i zabezpieczającej. Podkreślone zostało znaczenie funkcji seksualnej, szczególnego znaczenia nabrała funkcja emocjonalno-ekspresyjna. Wzajemne stosunki w rodzinie zmierzają do równości w odnoszeniu się do siebie. Kobieta — żona — matka jest także pracownicą, osobą posiadającą określony zawód. Wskazane powyżej zmiany we współczesnej rodzinie, skrótowo zresztą przedstawione, stwarzają nową sytuację wychowawczą. Nie można również pominąć faktu, że niezależnie od dokonujących się przemian, polska rodzina rozwija się w kulturze chrześcijańskiej. Na jej terenie dochodzi

¹ J. Tarnowski, ks., *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej*. W: *Rozwój człowieka w rodzinie*, t. 1, Warszawa 1982, s. 6.

² T. Kukołowicz, *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, wyd. II popr., Lublin 1978, s. 118—120.

do ścierania się nowego ze starym, stąd powstaje pytanie, jak na tle przemian rodziny przebiega wychowanie w rodzinie, na ile jest ona przekazicielką wartości chrześcijańskich? Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania nie jest sprawą prostą, gdyż liczne badania rodziny były badaniami, poszukującymi przede wszystkim potwierdzenia typowych symptomów rodziny w społeczeństwie zindustrializowanym i zurbanizowanym. Brak jest natomiast badań funkcji wychowawczej, a prawie nieobecne są badania dotyczące występowania wartości chrześcijańskich w tym procesie³. W tej sytuacji, wobec braku odpowiednich materiałów, posłużę się opisem występowania wartości w ogóle, ustosunkowaniem do nich w rodzinie oraz ich oceną z chrześcijańskiego punktu widzenia.

§ 1. Wartości przejawiające się w relacjach małżeńskich i rodzinnych

Współczesne małżeństwa w społeczeństwie polskim są zawierane z miłości. Położenie nacisku na znaczenie związku emocjonalnego między małżonkami jest przeciwstawianiem się dawnemu, rzeczowemu podejściu w wyborze współmałżonka. Jest to zapowiedź bardziej personalnego podejścia we wzajemnych stosunkach w małżeństwie. Miłość małżeńska znajduje swoje potwierdzenie w eksponowaniu znaczenia funkcji seksualnej, w oddzieleniu jej od funkcji prokreacyjnej. Funkcję tę traktuje się jako zasadniczą dla udania się małżeństwa, dla jego trwałości. Stąd poszukuje się, jeszcze przed małżeństwem, informacji na temat życia seksualnego, na udane kontakty w tym zakresie. Niedopasowanie seksualne może stanowić argument za rozerwaniem małżeństwa. Jest to hedonistyczno-utylitarystyczne podejście do wartości życia intymnego w małżeństwie. W podejściu tym bierze się pod uwagę doznaniową stronę płciowości, a pomija jej celowość⁴. Takie podejście jest naruszeniem porządku osobowego we wzajemnych stosunkach w małżeństwie. Sens małżeństwa obecnie trwa dotąd, dopóki daje ono szczęście. W przeciwnym razie uzasadnione jest poszukiwanie zadowolenia w nowym związku. Miłość nie jest więc trwała, może ustać, współmałżonek nie stanowi wartości bezwzględnej.

Ważne miejsce w życiu małżeńskim zajmuje spełnianie funkcji prokreacyjnej. Stosunek do tej funkcji oraz sposób jej realizacji,

³ L. Dyczewski, *Więź pokoleń w rodzinie*, Warszawa 1976; tenże, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981; D. Markowska, *Rodzina w społeczności wiejskiej — ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976; L. Kocik, *Przeobrażenia funkcji współczesnej rodziny wiejskiej*, Wrocław 1976.

⁴ T. Ślipko, ks., *Życie i płeć człowieka*, Kraków 1978, s. 181—182.

z jednej strony, wskazuje na to, jaką wartość przypisuje się rodzicielstwu oraz dziecku, z drugiej sposób realizacji tej funkcji oddziałuje na klimat wychowawczy w rodzinie.

We współczesnej rodzinie polskiej rodzenie dzieci trwa bardzo krótko, 3—5 lat, a liczba urodzonych dzieci jest ograniczona, najczęściej do dwojga. Po osiągnięciu pożądaney liczby dzieci małżeństwo dąży do wyłączenia funkcji prokreacyjnej, nie rezygnując oczywiście z funkcji seksualnej. Małżeństwa stosują przy tym różne sposoby ograniczania poczęć, a także urodzeń dzieci poczętych. Można je ogólnie podzielić na metody odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz metody antykoncepcji. Pierwsze z nich podkreślają godność człowieka, rozwijają go, kształcą postawy akceptacji dziecka oraz wzajemnej miłości. Jednym słowem są to metody umacniające chrześcijańskie odniesienia małżonków do siebie. Antykoncepcja wywołuje wrogość wobec dziecka, czasami oziębłość we wzajemnych stosunkach, instrumentalne traktowanie siebie nawzajem w małżeństwie. Liczba małżeństw oparta o odpowiedzialne kierowanie płodnością jest niewielka, ale stale wzrasta. Większość par nie radzi sobie z tym problemem i niestety ucieka się do rozwiązań pomniejszających wartość wzajemnych odniesień. Niektóre przedsięwzięcia, jak przerywanie ciąży, są godzeniem w godność i wartość nie tylko dziecka, ale i samych małżonków⁵.

Z tego co zostało powiedziane wynika, że miłość, stanowiąca fundament współczesnego małżeństwa, jest zagrożona, i to już w wymiarze naturalnym, w tym, co należy do jej istoty, a tym bardziej chrześcijańskim. W takich rodzinach nie może być mowy o przekazywaniu chrześcijańskich wartości.

Z funkcją prokreacyjną wiążą się role rodzicielskie małżonków. Jakie postawy występują wobec nich? W praktyce stwierdza się, nie wchodząc w przyczyny tego zjawiska, odrzucenie w pewnym zakresie przez kobietę jej specyficznych ról rodzinnych: matki, opiekunki, wychowawczyni, stawianie przez kobietę, w centrum jej życia, osobistego rozwoju w kontekście pracy zawodowej, szczególnie w przypadku kobiet z wyższym wykształceniem. Ponadto trzeba zauważyć, że podjęcie przez kobietę obowiązków zawodowych, a także utrzymania rodziny, prowadzi do układania wzajemnych stosunków w rodzinie, zgodnie z propagowanymi hasłami, na zasadzie równości. Bezwzględne dążenie do równości prowadzi do zaprzeczenia specyficznym możliwościom, jakie powinni mąż i żona wnieść do życia rodzinnego. Znika władza w rodzinie, warunek prawidłowego funkcjonowania każdej

⁵ T. Kukołowicz, *Próba rozeznania w zakresie stosowanych praktyk regulacji poczęć i urodzeń*, Roczniki Nauk Społecznych, t. VI, 1978.

grupy. Znika rozumienie znaczenia domu rodzinnego, gospodarstwa domowego, jako ważnych i koniecznych warunków życia rodziny. Proces wychowania dziecka zależy w istotny sposób od stosunku do niego między innymi od jego akceptacji, jak również od tego, na co zwraca się uwagę w jego pielęgnacji i wychowaniu. Wszelkie bowiem zabiegi wokół jego osoby kształtują w nim odpowiednią hierarchię wartości. W rodzinie polskiej dziecko żyje w grupie bardzo małej, w ograniczonych stosunkach, szczególnie z rówieśnikami w osobach rodzeństwa. 50% dzieci ma okazję zetknięcia się z dziadkami, zawdzięcza im pewną dozę uczuć i stabilizacji, ale także i zagrożenia ich postawami. Życie dziecka w sytuacji braku dziadków przebiega w żłobku, przedszkolu, świetlicy szkolnej. Wielość sytuacji i ich ogromna odmienność dostarczają dziecku, szczególnie małemu, sytuacji trudnych i przeciążających. Stosunki interpersonalne z dzieckiem, wyrażające się kontaktami, są dosyć rzadkie, nie zawsze gwarantują porozumienie się i to zarówno w małżeństwie jak i między rodzicami a dziećmi. 10—12% dzieci narażonych jest na szczególne ubóstwo kontaktów interpersonalnych, a to ze względu na rozwody. Modelem, z którym dziecko przede wszystkim się spotyka jest matka, chociaż może i coraz częściej z ojcem, w codziennych zajęciach domowych. Szczególnie mocno zarysowuje się współpraca między matkami i córkami. Niestety, synowie stosunkowo mało są wciągani do prac domowych.

Wśród zabiegów wokół dziecka ważne miejsce zajmuje dbałość o zdrowie. Nie zawsze jest ona pełna. Świadczą o tym między innymi badania rozwoju fizycznego, które wykazują, że w wielu środowiskach występują poważne odchylenia od norm rozwoju⁶. J. Skorupska-Sobańska analizując potrzeby nastolatków wprawdzie stwierdza, że większość rodzin zaspokaja potrzeby biologiczne, ale nie zawsze w sposób racjonalny. Okazuje się, że nieprawidłowo wygląda odżywianie, posiłki są nieregularne, niedostateczna ilość snu, za mało młodzież przebywa na powietrzu. Na pewno dzisiejsze rodziny dbają o rozwój umysłowy dziecka, o naukę. Niestety, trudno tutaj wskazać na jakieś konkretne dane. Pomocne mogą być jedynie wyniki budżetu czasu dzieci i młodzieży, z których wynika, że poza nauką w szkole występują w nim pozycje obejmujące zajęcia pozaszkolne, w formie dodatkowych lekcji języków obcych, muzyki, nie mówiąc o korepetycjach⁷. A jak wygląda troska o inne dziedziny rozwoju? na przykład do-

⁶ J. Skorupska-Sobańska, *Potrzeby nastolatków a wychowanie w rodzinie*, Warszawa 1971, s. 167—169.

⁷ T. Wujek, *Czas wolny młodzieży szkolnej i jego uwarunkowania*, Studia Pedagogiczne, t. 10, 1963, s. 284 nn.

starczenie ideału? Trudno udzielić na ten temat odpowiedzi. Można jedynie przypuszczać, że rodzina niewiele robi w tym zakresie. Świadczą o tym chociażby konflikty, trudności wychowawcze, ucieczki „psychiczne” z domu⁸.

W jakim stopniu wychowujące się dziecko ma możliwość zapoznania się, w ramach istniejących stosunków interpersonalnych z taką podstawową wartością, jaką jest człowiek jako osoba. Wspomniana wyżej liczebność rodziny wskazuje, że dobro osoby w życiu rodzinnym nie jest zbyt bogato reprezentowane, z uwagi na małą liczbę dzieci, a także niepełne zaangażowanie wszystkich członków w funkcje rodziny. Rodzina jako całość to dobro wspólne rodziny. Dbłość o dobro wspólne rodziny, ujęte jako dobro osób, stanowi nierównomiernie rozłożony obowiązek. Jest nim obarczona przede wszystkim kobieta, następnie córka⁹. Przedstawiona charakterystyka wartości występujących w relacjach międzyosobowych w małżeństwie i rodzinie wskazuje na pozytywne tendencje. Należy tu opieranie małżeństwa na wzajemnej miłości. Tendencja ta jednak zostaje naruszona przez niewłaściwe ustawienie hierarchii funkcji seksualnej i prokreacyjnej, korzystanie z nieprawidłowych sposobów w kierowaniu płodnością w parze małżeńskiej. Również w zakresie innych funkcji stwierdza się ich niepełne spełnianie, jak np. funkcji emocjonalnej, przez ograniczenie kontaktu z członkami rodziny. Niewłaściwie też ustawiona jest sprawa pełnienia ról w rodzinie, przez fakt odrzucenia wartości płci. Ogólnie trzeba więc stwierdzić, że w rodzinie współczesnej następuje zagubienie już nie tylko wartości chrześcijańskich co naturalnych, złożonych przez Boga w stworzonym świecie.

§ 2. Wartości realizowane w codziennym i świątecznym życiu rodziny

Niezależnie od wzajemnych stosunków w rodzinie poszczególni członkowie rodziny, głównie rodzice, a także rodzina jako całość, uczestniczą w życiu na zewnątrz i wewnątrz rodziny i tym samym dają wyraz różnym wartościom.

Jedną z dominujących wartości występujących w większości rodzin polskich jest wartość wykształcenia. Prawie we wszystkich środowiskach dojrzała świadomość potrzeby posiadania pewnego wykształcenia. Sięganie po tę wartość skierowuje wysiłki rodziny na zapewnienie dzieciom warunków do nauki. Mobilizuje to doro-

⁸ T. Kukołowicz, M. Jakubiak, M. Zygan, „Czynnik rodzinny” w powstawaniu zaburzeń zachowania u dzieci i młodzieży. Summarium (w druku), s. 102—104.

⁹ T. Kukołowicz, *Rodzina ...*, — jw., s. 103.

słych do pracy, aby przygotować odpowiednie finanse. Dokonuje się w ten sposób koncentracja sił rodziny wokół pewnego celu.

Inną wartością, zaznaczającą się we współczesnej rodzinie, jest dążenie do równości. Faktyczna realizacja tej wartości nie wskazuje na właściwe jej rozumienie. Otóż została ona potraktowana jako nie tyle równość co jednakowość. W rezultacie na terenie rodziny często odbywa się walka o to, aby mąż i żona robili to samo i w jednakowej ilości. Tymczasem równość, uznanie równych praw oznacza uznanie takiej samej wartości każdego przy zachowaniu różnorodności, postępowania, wynikającej z odmienności chociażby płci. W tej sytuacji dzieci nie mają odpowiednich modeli do naśladowania, nie przyswajają sobie właściwych ról kobiecych i męskich.

Kolejną wartością bardzo zaznaczającą się w życiu współczesnej rodziny jest praca. Wartość pracy tym bardziej się w tej chwili zaznacza, że obok mężczyzny pracuje także kobieta. Więcej czasu oczywiście poświęca się pracy zawodowej niż pracy w gospodarstwie domowym. W 1976 r. w budżecie czasu praca zawodowa w przypadku mężczyzny wynosiła 7,40, a w przypadku kobiety 6,14 godz. Odpowiednio czas pracy domowej wynosił 2,17 i 5,35 godziny¹⁰. Samo występowanie pracy nic nie mówi o tym jako jaka wartość się ona przedstawia. Istotne byłoby określenie postaw wobec niej oraz celów jakie się jej stawia. Trzeba również zauważyć, że w wielu rodzinach podejmuje się jeszcze dodatkową pracę zarobkową z różnych zresztą względów. W sumie często rodzina przeżywa pewne przeciążenie na skutek nadmiaru pracy i w tej sytuacji praca traci swą pozytywną wartość. Szczególnie negatywnie jest przedstawiana praca w gospodarstwie domowym. Wskazuje się na nią jako na szczególne obciążenie kobiety, jako przyczynę jej przemęczenia. Do wyjątków należy przedstawianie pracy w gospodarstwie domowym jako podstawowego czynnika budującego wspólnotę rodzinną.

Powtarzający się dzień codzienny, jak i świąteczny, wytwarzają pewne zwyczaje w rodzinie. Zwyczaje te stanowią formę przekazu różnorodnych wartości. Wskazuje się na kilka grup zwyczajów. Pierwszą z nich stanowią te, które są związane z głównymi świętami religijnymi i zasadniczymi wydarzeniami w życiu ludzkim. Należą tutaj święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, św. Mikołaja, ślubu, chrzcin i pogrzebu. Oczywiście w różnym stopniu elementy religijne zaznaczają się w obchodzeniu tych świąt, już sam jednak

¹⁰ L. Adamczuk, *Przemiany w gospodarowaniu czasem w latach 1969—1976*, Warszawa 1979, s. 158 nn.

fakt ich uwzględniania stanowi nawiązanie do kultury chrześcijańskiej, a tym samym nie zostaje całkowicie zerwana więź z tymi wartościami. Drugą grupę stanowią uroczystości związane z imieninami, urodzinami, jubileuszami, uzyskaniem jakiegoś dyplomu, pierwszą komunią dziecka. Również i te święta mogą zawierać w sobie elementy religijne, chociażby wspomnienie patrona przy okazji imienin. Znaczenie tych uroczystości polega przede wszystkim na zgromadzeniu najbliższych, na podtrzymaniu z nimi kontaktu i więzi. Trzecią grupę stanowią święta stosunkowo nowe, związane z obchodami Dnia Matki, Dnia Dziecka, Dnia Babci, Dnia Kobiet. Te ostatnie, obchodzone najpierw w grupach pozarodzinnych, ostatnio zagościły także i w rodzinach, a także znajdują swoje miejsce w Kościele. Występowanie i obchodzenie w rodzinie wskazanych uroczystości stanowi czasem ostatnie ogniwo związku z wartościami religijnymi, swoistą możliwość, a nawet zabezpieczenie przed ostatecznym oderwaniem od tego co chrześcijańskie.

Ogólnie można powiedzieć, że we współczesnej rodzinie występują istotnie ważne wartości, takie jak praca, równość, kształcenie, rozległa obyczajowość rodzinna. Występowanie tych wartości nie oznacza oczywiście ich właściwego rozumienia, realizowania. Czasami nawet można mówić o ich opacznym rozumieniu, jak to ma miejsce w przypadku równości między kobietą i mężczyzną, lub odrzuceniu znaczenia gospodarstwa domowego, i pokazywania go w negatywnej postaci. Można również pokazać na pewne elementy wartości chrześcijańskich, które występują między innymi w obyczajowości świątecznej współczesnej rodziny. Zatem atmosfera wychowawcza w rodzinie obfituje w wiele ambiwalentnych momentów.

§ 3. Wprowadzenie wartości chrześcijańskich do wychowania

Można oczekiwać, że małżeństwa chrześcijan powinny nie tylko respektować, ale i aktywnie przedstawiać swoim dzieciom wartości chrześcijańskie. Rodzina dokonuje tego przez spełnianie funkcji religijnej, na którą składają się praktyki religijne, dbałość o rozwój i kształcenie religijne dzieci, a także pielęgnowanie symboli. Realizacja tak rozumianej funkcji zakłada pozytywny stosunek rodziców do wiary. W badaniach L. Dyczewskiego¹¹ około 2/3 rodziców deklaruje się jako wierzący. Ci sami rodzice wyrażają pogląd, że jak dzieci dorosną to same zdecydują o swoim światopoglądzie. Taką postawę można różnie interpretować. Może to

¹¹ L. Dyczewski, *Rodzina polska ...*, — jw., s. 233—234.

być wyraz dojrzałej tolerancji, a równie dobrze może to być wyraz liberalizmu, a także brak głębokiego przekonania o słuszności wyznawanej wiary. Potwierdzeniem stosunku do wiary są praktyki religijne. Otóż rodzice w mniejszym stopniu praktykują niż deklarują swój pozytywny stosunek do wiary. W przypadku więc rodziców, dających a właściwie mających obowiązek dawania przykładu, zauważamy brak konsekwencji w postępowaniu chrześcijańskim.

A jak przedstawiają się konkretne praktyki chrześcijańskie? Zacznijmy od stosunku do sakramentów. Według badań F. Adamskiego¹² 4 na 5 zawartych małżeństw w USC błogosławi swój związek w kościele. Różny czas dzieli zawarcie związku cywilnego od kościelnego. 80% czyni to prawie równocześnie. Pozostałe 20% w czasie od tygodnia do ponad roku. Młodzi w okresie od ślubu cywilnego do kościelnego w 50% czują się upoważnieni do podjęcia życia seksualnego.

Problemem zasadniczej wagi dla małżeństwa chrześcijańskiego to sprawa jego nierozzerwalności. Z badań F. Adamskiego¹³ wynika, że co dziesiąty, deklarujący się jako głęboko wierzący, uznaje rozerwalność małżeństwa. Pod koniec 1977 r. było w Polsce 9 milionów małżeństw. Wśród tych 9 milionów tylko część to małżeństwa sakramentalne. Np. w 1975 r. na 333 tys. małżeństw cywilnie zarejestrowanych, 10% stanowiły małżeństwa, z których przynajmniej jedna ze stron była już poprzednio w kontrakcie cywilnym. Liczba tych małżeństw stale wzrasta. W rezultacie z uwagi na stosunek do sakramentu małżeństwa można wyróżnić następujące małżeństwa: sakramentalne, niesakramentalne, małżeństwa w których istnieje przeszkoda, aby nadać mu znamię sakramentu. W tej sytuacji i praktyki religijne będą przebiegały różnie, szczególnie praktyki podstawowe, codzienne.

Co można powiedzieć o innych praktykach religijnych? Między innymi GUS¹⁴ przeprowadził badania dotyczące budżetu czasu, uwzględniając w nim czas na praktyki religijne. Oto co wynika z tych badań. Badania były przeprowadzone w latach 1968 i 1969 z pominięciem trzech miesięcy: lipca, sierpnia i połowy września. Objęły reprezentację ludności dorosłej, od 18 roku życia. Osoby te wybierane były spośród gospodarstw domowych, w których przynajmniej jedna osoba pracuje w gospodarce społecznej, z wyjątkiem rolnictwa i leśnictwa. Poniżej zatrzymam się przy

¹² F. Adamski, *Rodzina nowego miasta*, Warszawa 1971, s. 100.

¹³ F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina*, Lublin 1980, s. 146; tenże, *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Wprowadzenie, Warszawa 1982, s. 285.

¹⁴ L. Adamczuk, *Budżet czasu mieszkańców Polski*, GUS, Warszawa 1978.

osobach dorosłych pracujących, posiadających dzieci. Stąd obraz tak ujętej religijności odnosi się do dość ograniczonej grupy społeczeństwa polskiego i wyniki mogą odbiegać od innych, odnoszących się do społeczności parafii. Praktyki religijne w omawianych tutaj badaniach zostały zaliczone do pozycji «czas wolny». Współczynnik czasu wolnego obliczony w stosunku do wszystkich czynności w budzecie czasu wynosi 0,21. Należy do trzech najniższych współczynników wśród ośmiu, jakie obliczono. Wśród osób posiadających rodziny 12,4% wymienia praktyki religijne. W przypadku mężczyzn odsetek ten wynosi 10,4%, a wśród kobiet 12,8%. Przeciętny czas poświęcony na praktyki religijne wynosi 69 minut, u mężczyzn 72 minuty, u kobiet 64 minuty dziennie. Podobny czas przypada na zajmowanie się dziećmi. W dni powszednie 6,0% osób spełnia praktyki religijne. Poświęca się im 48 minut. Wśród mężczyzn odsetek praktykujących wynosi 4,2%, a wśród kobiet 6,5%. Przy tym mężczyźni przeznaczają na to 48 minut, kobiety 60 minut. Wprawdzie mowa o wybranej grupie, to jednak trzeba stwierdzić, że stosunkowo dużo czasu poświęca się na życie religijne. W przypadku niedzieli sytuacja wygląda jeszcze lepiej. Ogólnie 47,4% osób pracujących spełnia praktyki religijne i trwają one 84 minuty. Wśród mężczyzn odsetek ten wynosi 44,0%, a wśród kobiet 48,6%. Kobiety jednak mniej czasu poświęcają na praktyki, 79 minut, a mężczyźni 85 minut. Praktyki religijne w niedzielę są spełniane najczęściej w godzinach 9—10, 11—12. Jeżeli chodzi o dzień powszedni, to najwięcej osób oddaje się praktykom w godzinach: 10—11, 9—10, 11—12. Warto zauważyć, że podobne procenty uzyskali inni badacze, jeżeli chodzi o uczestniczące w nas samych. *Mysterium iniquitatis*. Niemniej wymowne o charakterze ogólnym, między różnymi badaniami, to można przypuszczać, że również i w innych elementach praktyk religijnych występuje podobieństwo. Wynika z tego i dalsze spostrzeżenie, że w niewielu rodzinach dziecko uczestniczy i jest świadkiem nasilonych praktyk religijnych. W badaniach F. Adamskiego¹⁵ stwierdzono, że rodzice w około 50% modlą się rano i wieczorem.

Wiadomym jest również, że dbałość o katechizację ze strony rodziców odnosi się przede wszystkim do dzieci do klasy I i II. Rodzina jest zainteresowana przystąpieniem dziecka do I-szej komunii św. Jak przedstawia się problem zachowywania symboli chrześcijańskich — trudno powiedzieć coś na ten temat. Ogólnie można stwierdzić, że mniej więcej w 2/3 rodzin zaznacza się wpływ

¹⁵ F. Adamski, *Jaka jest nasza rodzina*, Chrześcijanin w świecie (1976) nr 4-5, s. 13—14.

wartości chrześcijańskich, z tym że w 50% wpływ ten jest znaczny. Wynika on z sakramentalności związku, ze spełniania podstawowych praktyk religijnych oraz z ograniczonego dbania o kształcenie religijne dzieci.

Współczesna rodzina polska kształtuje swoje życie w sytuacji ścierania się dwóch ideologii: chrześcijańskiej i marksistowskiej. Rezultatem tego jest występowanie bardzo różnych wartości w rodzinie, które w sposób zasadniczy wpływają na wychowanie młodego pokolenia. Można wskazać na próby pogłębienia pewnych wartości, co np. jest widoczne na przykładzie dążenia do prawidłowego ujęcia miłości, równości. Równocześnie te naturalne, słuszne dążenia, w praktyce przybierają niewłaściwą postać i jak się wydaje, nabierają wręcz laickiego, zsekularyzowanego charakteru. Przy tym trzeba zauważyć, że sekularyzacja polega nie na odejściu od religijnych aspektów życia małżeńskiego i rodzinnego, ale należy przez nią rozumieć „... te wszystkie zjawiska zachodzące w poglądach na rodzinę, w jej instytucjonalizacji prawnej i społecznej, w kształtowaniu się jej funkcji oraz w postawach jej członków, które świadczą o zagubieniu jej religijnego charakteru, a nawet prowadzą do pozbawienia jej cech personalistycznych, tzn. które nie tylko uniemożliwiają albo utrudniają rodzinie wypełnianie jej religijnych funkcji, ale pozbawiają ją cech wspólnoty, opartej na wolności i miłości osobowej”¹⁶. Można tu wskazać, że przejawami tego procesu jest chociażby zbyt eksponowanie funkcji seksualnej i jej oderwanie od funkcji prokreacyjnej, następnie praktyki antykoncepcji, zagubienie właściwych ról kobiety i mężczyzny na terenie rodziny, ograniczony wzajemny kontakt, pomniejszenie znaczenia gospodarstwa domowego, przeciążenie pracą, ograniczony zakres życia religijnego. Zmiany więc, jakie dokonały się w rodzinie, prowadzą do oderwania jej od jej wewnętrznych, immanentnych korzeni, co oczywiście w konsekwencji musi prowadzić do jej sekularyzacji, a dalej do niemożności przekazywania wartości chrześcijańskich. Pytając o miejsce wartości chrześcijańskich w wychowaniu we współczesnej rodzinie polskiej należy odpowiedzieć, że w przeciętnej rodzinie polskiej występują w ograniczonym zakresie wartości i to przede wszystkim w samej religijności rodziny, natomiast równocześnie są one uwikłane w postępujący proces sekularyzacyjny, sięgający korzeni małżeństwa i rodziny, jak również pojmowania podstawowych ról rodzinnych.

¹⁶ J. Majka, *Proces sekularyzacji rodziny i problem odnowy religijnego charakteru*. W: *Ewangelizacja* (red. J. Krucina), Wrocław 1980, s. 132—134.